

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

W Paryżu toczą się rokowania

W SPRAWIE KONFERENCJI NADDUNAJSKIEJ?

Paryż. — Król rumuński Karol II i min. Titulescu odbyli w niedzielę długie konferencje z min. spraw zagr. Flandinem na temat organizacji kolektywnego bezpieczeństwa nad Dunajem i na wschodzie Europy. Rozmowy te stanowią dalszy ciąg konferencji króla Karola i min. Flandina z komisarzem Litwinowem, poświęcony przede wszystkim sprawie udziału Rosji sowieckiej w projektowanym pakcie naddunajskim oraz w sprawie ratyfikacji francusko-sowieckiego traktatu wzajemnej pomocy, co nastąpi we wtorek.

O ile wiadomo, w niedzielę poruszono również kwestię ewentualnego embargo na naftę, czemu nadają aktualności rozpoczynające się w Genewie obrady przedstawicieli 11 państw produkujących naftę lub rozporządzających flotą transportowców naftowych. Jest prawdopodobne,

że tak min. Flandin, jak i min. Titulescu są nadal zdania, że żadna decyzja w sprawie rozszerzenia sankcji nie będzie mogła zapaść, dopóki kongres amerykański nie wypowie się ostatecznie za projektowanym aktem neutralności.

Komisarz Litwinow, który bawił w niedzielę w apartamentach ambasady sowieckiej, miał opuścić Paryż w niedzielę wieczór samochodem.

Dalszy ciąg doniosłych spotkań odbędzie się tu w poniedziałek, którego to dnia oczekiwany jest w Paryżu przyjazd ks. Pawła, regenta Jugosławii, króla bułgarskiego Borysa.

W niedzielę wieczór przyjechał do Paryża ks. ks. Starhemberg, wicekanclerz Austrii. Czy wynikiem rozmów będzie ustalenie daty, odwołanej od tyłu miesiący konferencji naddunajskiej?

ewentualnościom“.

Hr. Ciano, zięć Mussoliniego i minister prasy i propagandy, ogłosił komunikat o obecnym położeniu międzynarodowym, utrzymany w tonie pesymizmu. Komunikat ten głosi, że „nie można dostrzec jakichkolwiek przeblysków na dziele na porozumienie“, gdy „Europa nie zdaje sobie sprawy ze swych prawdziwych interesów“. Rozszerzenie sankcji na naftę zostałoby uznane przez Włochy za „zniewagę moralną“. I wreszcie taka konkluzja: „Naszem zdaniem, Europa idzie ku wojnie“.

Dla zubożałych Romanowych

wsparcie ze spadku po Jerzym V. Londyn. — Obecnie po pogrzebie króla Jerzego przybyło do Londynu incognito kilku członków byłej rosyjskiej rodziny panującej Romanowych. Do stolicy Anglii sprowadziła ich wieść, że zmarły król Anglii sprawdził w testamentie swoim nie zapomniał o zubożałych członkach rodziny carskiej.

Młodemu księciu rosyjskiemu z rodziny Romanowych, pracującemu w charakterze urzędnika prywatnego w Danii, król Jerzy miał zapisać 25.000 funtów, które mają mu umożliwić skończenie studiów akademickich.



Tajemniczy zgon generała Kondylisa.

Ostatniego dnia stycznia zmarł nagle w tajemniczych okolicznościach jeden z najwybitniejszych polityków greckich doby ostatniej, b. premier i b. regent, generał Kondylis, który przygotował powrót na tron Jerzego II-go. Następnym został odsunięty od władzy. Partia lewicowa w ostatnich wyborach uzyskała minimalną liczbę głosów. Zarządzenie sekcji zwłok dało powód do pogłosek, że gen. Kondylis został otruty. — Na zdjęciu — gen. Kondylis w swoim gabinecie pracy za czasów regentury.

„Włochy będą się broniły zębami i pazurami“

„APEL DO STUDENTÓW EUROPY“ I KOMUNIKAT HR. CIANO.

Rzym. — W atmosferze wielkiego podniecenia i ogłoszonego przez najbardziej oficjalne czynniki bezpośredniego niebezpieczeństwa wojny, zebrała się na doniosłe nocne posiedzenie Wielka Rada faszystowska.

Po obradach gabinetu, na których po wzięto szereg doniosłych decyzji wojskowych, Wielka Rada ma ustalić stanowisko Włoch wobec koalicji francusko-angielskiej i wobec coraz poważniejszego niebezpieczeństwa sankcji naftowych.

Położenie wojskowe w międzyczasie uległo zaostreniu. Wedle wiadomości z Malty, odbędzie się tam narada szefów floty angielskiej i francuskiej.

Admirał Fisher, dowódca floty angielskiej, przybył już na Malte na pokładzie pancernika „Królowa Elżbieta“ i zwołał natychmiast naradę sztabu floty. Do wódca floty francuskiej oczekiwany jest na Malcie w najbliższych dniach.

W różnych kołach rzymskich mówi się o otwarcie o niebezpieczeństwie wojny w związku z rozszerzeniem sankcji na naftę. Dwie enuncjacje oficjalne, formalnie grożące Europie wojną, zrobiły w tych warunkach piorunujące wrażenie w Rzymie.

Pierwsza—to artykuł w „Popolo d'Italia“ zatytułowany: „Apel do studentów Europy“. Artykuł ten nie jest podpisany, ale każdy Włoch gotów jest przysiąc, że napisał go sam Mussolini. Już styl jego na to wskazuje!

Apel ten głosi: „Europa stacza się po równi pochyłej sankcje do przepaści, na której dnie znajduje się nieuchronnie wojna. Studenci z Paryża, Brukseli i innych wielkich stolic europejskich, pierwsi wraz z żołnierzami będą musieli iść na rzeź.

To nie Włochy chcą wojny, ustalił to wyraźnie Mussolini w słynnej deklaracji w Bolzajo, podkreślając, że Włochy zupełnie nie są zainteresowane we wszczytnianiu zatargu w Europie. Sankcje zamiast skrócić zatarg, zaostrażają go. Zakaz wywozu przybierze formy blokady, a blokada to będzie wojna.

Mylą się ci, którzy sadzą, że wojna wielu państw przeciw Włochom będzie łatwa. Włochy bronić się będą zębami i pazurami, i od pewnego czasu przygotowują się do stawienia czoła wszelkim

Anglia zbroi się na lądzie i na morzu

WZBRYMI PROGRAM WZMOCNIENIA SIŁ ZBROJNYCH IMPERJUM BRYTYJSKIEGO.

Londyn. — „Observer“ donosi, że rząd brytyjski zamierza podnieść siły zbrojne imperjum o pół miliona całkowicie wyszkolonych żołnierzy, to znaczy do poziomu, który armia niemiecka ma osiągnąć z wiosną b. r.

Dziennik dopatruje się związku pomiędzy tą decyzją a ostatnimi rozmowami w Londynie, które miały wykazać, że braki armii angielskiej uważane są powszechnie za jedną z przyczyn niepewnej sytuacji w Europie.

Wedle „Sunday Chronicle“, Komitet obrony państwa miał już zatwierdzić plan reorganizacji brytyjskich sił zbrojnych, który niebawem będzie przedłożony gabinetowi. Wykonanie planu ma kosztować 360 milionów funtów i będzie rozłożone na 6 lat.

Dwie trzecie powyższej sumy przypada na marynarkę, która ma rozpocząć budowę 11-tu okrętów liniowych, 36 krążowni

ków, poza tem ma być budowane 18 torpedowców.

Program zbrojeń powietrznych przewiduje budowę 2000 samolotów rocznie.

Armia lądowa ma otrzymać rocznie cztery miliony funtów na cele motoryzacji. Finansowanie powyższych zbrojeń ma się odbywać w drodze wypuszczenia pożyczki, z terminem 20-letnim na dwa i pół procent oraz w drodze wypuszczania w miarę potrzeby trzymiesięcznych bonów skarbowych.

FELDMARZALEK MANNERHEIM U KRÓLA EDWARDA VIII.

Londyn. — Feldmarszałek Mannerheim delegat rządu fińskiego na pogrzeb króla Jerzego, przyjęty był w pałacu buckinghamskim przez króla Edwarda. Następnie marszałek Mannerheim złożył wizytę min. Edenowi oraz ministrom wojny i lotnictwa i szefowi sztabu głównego.

Dodek na Froncie

„Pięciolatka“ w Polsce

PROJEKT INWESTYCJI PAŃSTWOWYCH.

Warszawa. — W kołach rządowych dojrzał projekt opracowania 5-letniego planu wielkich inwestycji państwowych. Odnośnie Ministerstwa otrzymały polecenie opracowania-projektów pilnych inwestycji.

Projekty ministerjalne poddane będą

badaniu przez Komitet ekonomiczny ministrów co do celowości planowanych inwestycji i możliwości ich realizacji.

Niezależnie od 5-letniego planu inwestycyjnego podjęte będą w roku bieżącym inwestycje w ramach budżetu państwa.

Pięcioletni plan inwestycyjny uzgodniony będzie ze sferami gospodarczymi

Czterogodzinny bój na froncie erytrejskim.

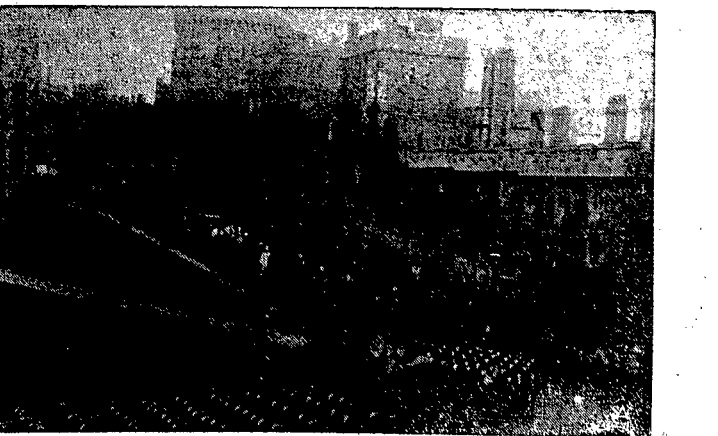
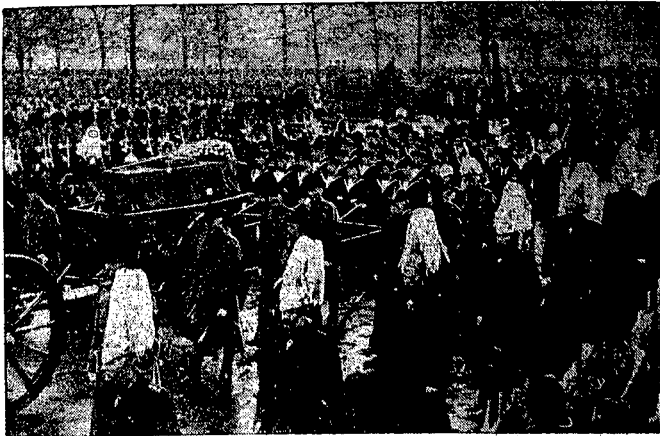
Rzym. — Ministerstwo prasy i propagandy wydało komunikat nr. 108 o sytuacji na froncie abisyńskim.

Marsz. Badoglio telegrafuje: na froncie somalijskim nasze oddziały wywiadowe natrafiły w rejonie Uadara i zabrały ze sobą szpitalik szwedzki, który dawniej znajdował się w Malka Dida. Lazaret był umieszczony na 5-ciu autach ciężarowych i nosił znaki i chorągiewki Czerwonego Krzyża. W autach ciężarowych znaleziono 27 skrzyń z amunicją.

Wojska nasze zajęły liczne magazyny z żywnością dla wojsk abisyńskich.

Gen. Graziani komunikuje, iż zwycięstwo na froncie południowym zawdzięcza przede wszystkim hartowi i poświęceniu rozmaitych oddziałów, które oszczędzały na prowiantach i wodzie, aby tylko powiększyć sukces włoski.

Na froncie erytrejskim jedna z naszych kolumn po 4-godzinnej bitwie zmu siła do ucieczki silne skupienia nieprzyjacielskie.



Z POGRZEBU KRÓLA JERZEGO V-go. Fragment konduktu pogrzebowego Króla Jerzego V-go na ulicach Londynu. Orszak pogrzebowy u stóp zamku Wandsorskiego.

Żądajcie w składach farb wyrobów
„**PORSA**”
PORCELANIT — śnieżno biała emalia.
PORFLOR — emalia podłogowa.
Lustrzany połysk, schludność, estetyka.
Trwałość zapewniona.

TELEGRAMY

GEN. SOSNKOWSKI

ZATRZYMAŁ SIĘ W PARYŻU.

Paryż. — W drodze powrotnej z Londynu gen. Sosnkowski zatrzymał się w Paryżu. Pobyt gen. Sosnkowskiego w Paryżu nosi charakter prywatny.

KRÓL KAROL ZATRZYMA SIĘ PRZEZ TYDZIEŃ W PARYŻU.

Bukareszt. — Król Karol II pozostanie w Paryżu przez tydzień wraz z min. wojny Angelescu, który prowadzi rokowania w sprawie zakupu uzbrojenia.

OFICEROWIE VENIZELISCI NIE CHCĄ WRÓCIĆ DO ARMII.

Ateń. — Wielu wyższych oficerów, zwolenników zmarłego gen. Kondylisa, wyraziło obawę, że z chwilą obecnej skrajności stronnicy Venizelosa, aby powrócić na stanowiska do armii.

W odpowiedzi na to, oficerowie, którzy brali udział w rewolucji marcowej, oświadczyli przywódcom ruchu antyvenizelowskiego, że nie mają zamiaru powrócić do armii.

PRZESŁADOWANIA NIEMCÓW W ROSJI.

Wiedeń. — Sytuacja obywateli niemieckich w Rosji Sowieckiej pogarsza się coraz bardziej. W czasach ostatnich opuścili Rosję 6.000 Niemców na skutek przesładowań. Dalszych 6.000 pozostaje tam nadal, a wielu z nich przebywa w więzieniu. Placę robotnikom niemieckim zredukowano poniżej minimum egzystencji.

DALSZA MOBILIZACJA WE WŁOSZECH.

Paryż. — Havas donosi z Rzymu, że powołano do szeregów oficerów rezerwy saperów i lotnictwa roczniki 1912 roku.

Włoskie linie obronne

Paryż. — Specjalny wysłannik agencji Havasa donosi z Makalle, że objechał pierwsze linie włoskie, przyczem wyniósł wrażenie, że stan fizyczny i moralny wojska jest doskonały.

Obecnie akcja polega przedewszystkiem na bombardowaniu artyleryjskim góry Amba Aradam, którą obsadzili liczne oddziały abisyńskie. W obszarze Tembien nadal działa lotnictwo. Góra Amba Aradam wysokości około 3 tys. metrów panuje nad doliną Gavat i znajduje się na przecięciu prawego skrzydła włoskiego.

Włoskie linie obronne wydają się być niezdobyte. Na skrzydłach znajdują się małe forty, pomiędzy którymi urządzono zasieki z drutu kolczastego. Bardzo czujna służba patrolowa niemal wyklucza prób nieposprawdzanego wtargnięcia.

Wedle niesprawdzonych wiadomości, ras Kassa zwyciężony podczas bitwy w obszarze Tembien, wycofał się z niewielkim oddziałem w okolice wsch. części płaskowzgórza danakilskiego na skrajne lewe skrzydło wojsk włoskich.

STANOWISKO KRÓLOWEJ W DOWÓDZIE.

Londyn. — Od dnia zgonu króla Jerzego V-go sprawa przysięgi pozycji królowej Marii była żywo dyskutowana przez tutajskie kółka polityczne. Oficjalna „London Gazette”, która ukazała się onegdaj wieczorem przesądza tę sprawę z okazji zmiany tekstu modlitwy za rodzinę królewską. W tekście tym bowiem po zmianie imienia Jerzego na imię Edward i po zmianie księcia Wali na księcia Yorku i księżnę Yorku, który obecnie staje się następcą tronu, określenie królowej Marii pozostało takie samo, jakie było za życia króla Jerzego. W związku z tą sprawą warto zanotować pogłoski, jakie krążyły w kółkach politycznych Londynu, że królowa Marija będzie odgrywała bardzo poważną rolę, a wśród pogłosek tych także warto zanotować, że najwidoczniej wobec pewnych zapędów reformatorskich nowego króla dwór i zapewne rząd stali się o to, by królowej zapewnić odpowiedni wpływ w kierunku umiarkowania postępowania korony.

Dodek na Froncie

Przygotowania obronne Belgji

Bruksela. — Na sobotnim posiedzeniu gabinetu, które trwało 4 i pół godziny — jak zapewniają w kółkach zbliżonych do rządu — doszło do porozumienia pomiędzy poszczególnymi członkami rządu w sprawie obrony narodowej.

Na porozumienie to wpłynęło żądanie prasy niemieckiej, dotyczące zdemilitaryzowanej strefy nadreńskiej.

Całokształt sprawy obrony narodowej ma referować w przyszłą środę min. Devezze przed odpowiednimi komisjami Izby deputowanych i senatu. Jeżeli projekt obrony narodowej będzie przychylnie

przyjęty przez komisję wówczas minister obrony narodowej będzie mógł wnieść go w pierwszej połowie lutego do parlamentu i jeszcze przed świętami Wielkiejnocy uzyskać jego uchwalenie.

Min. Devezze jest zdania, że reforma obrona narodowej jest kwestią niecierpiącą zwłoki i winna być rozwiązana przez wyborami powszechnymi.

„Le Soir” podkreśla konieczność reformy wojskowej, albowiem — pisze dziennik — Belgji grozi niebezpieczeństwo, które należy zapobiec przedsięwzięciem odpowiednich kroków.

Atak na lasy państwowe

W SEJMOWEJ KOMISJI BUDŻETOWEJ.

Warszawa. — W sobotę toczyły się obrady komisji budżetowej nad budżetem min. rolnictwa. Po przemówieniu p. ministra Poniatowskiego — do późnej nocy przeciągnęła się debata nad budżetem rolnictwa. Zabierało w niej głos kilkunastu posłów, poruszając najżywczej niejsze bolączki sfer rolniczych i ziemianskich.

Pod ostrzałem ostrej krytyki znalazła się przedewszystkiem gospodarka leśna.

Byli posłowie, którzy dodatnio ją oceniali, np. pos. Debicki: byli jednak tacy, którzy występowali z szeregiem faktów i cyfr, bardzo krytycznie naświetlających ten tak ważny oddział naszego gospodarstwa państwowego i prywatnego, np. pos. Hutten-Czapski.

Posel ten zgłosił nawet wniosek, aby odmówić rozpatrzenia planu finansowo-gospodarczego Lasów Państwowych i wezwać rząd do przedłożenia innego planu. W przeciwieństwie do tego dozwolił znów pos. Debicki, że „gospodarka w lasach państwowych jest dobra z punktu widzenia państwowego”, natomiast wiele leśnictw prywatnych prowadzi gospodarkę rabunkową i niszczy cielską.

Z innych zagadnień, poruszonych przez posłów, podkreślił można wysuniętą przez p. Ostafina sprawę zwiększenia produkcji wełny.

Sprawdzamy 95 proc. wełny, a tylko 5 proc. mamy własnej, jakkolwiek nasze warunki naturalne bardzo sprzyjają hodowli owiec. Oczywiście musi to być związane z produkcją brzozy lub sera.

Potnienia wyrobów kartelowych poruszył pos. Długosz.

— Dużo się mówi o walce z kartelami, ale faktycznie wieś mało na tem zyskała. Wszystkie drobiazgi, gdzie ceny obniżyły się o 2 lub 4 grosze, zagadnienia nie rozwiązuje.

Pos. gen. Żeligowski żali się na fałszywą politykę eksportową.

— Wywozimy zboże i mięso, czyli to czego nie mamy w nadmiarze, co sami

mogliśmy skonsumentować, a przywozimy wełnę, bawełnę, jute, to co doskonałe możemy zastąpić własnymi produktami. Ziemia na kresach bardzo się nadaje pod uprawę lną. Tymczasem, poza wojskiem, nie ma dlatego zrozumienia.

W trakcie dyskusji zabrał ponownie głos min. Poniatowski i wyjaśnił szereg spraw, poruszonych przez posłów.

W sprawie gospodarki leśnej minister wypowiedział się przeciw wnioskowi wój. pos. Hutten-Czapskiego, następnie zaś oświadczył:

— Załamanie się koniunktury i spadek cen drewna był tak dla gospodarstwa leśnego katastrofalny, że np. w Krzemieniu, dochód z lasu spadł z 2 milionów na około 300 tysięcy, a więc do 1/6.

Obecnie Lasy państwowe wyszły już z tego okresu i w niedługim już czasie będzie można zaobserwować ustabilizowanie się dochodowości i wpłat do skarbu państwa na stałym wyższym poziomie.

Lasy państwowe po osiągnięciu zwyczajki dochodowości i wpłat do skarbu państwa, będą mogły obecnie spełniać i swe, że tak powiem, obywatelskie obowiązki. Dotychczas wysiłek niezbędny dla zwiększenia dochodowości nie pozwala koncentrować się na innych zagadnieniach, takich jak np. udostępnienie ludności miejscowej zakupu drewna, dalsze prace nad poprawą warunków bytu robotników i t. p.

Po zakończeniu dyskusji przewodniczący pos. Byrka wniosku pos. Hutten-Czapskiego o nieprzyjęcie planu finansowo-gospodarczego Lasów Państw. nie poddał pod głosowanie ze względów formalnych. Wnioskodawca zapowiedział, że od decyzji przewodniczącego odwoła się do komisji regulaminowej.

Wniosek referenta pos. Kamińskiego o zwiększenie wpłaty Lasów Państw. do skarbu państwa o 3 mil. zł., w głosowaniu upadł. Na 13-tu obecnych członków komisji, czterech głosowało za wnioskiem referenta, jeden przeciw, a ośmiu wstrzymało się od głosowania.

wie niżki opłat o 35 proc., rozłożenia obniżonych opłat na 4 raty i t. p. Nadto powzięto uchwałę w sprawie ogólnoakademickiej pielgrzymki na Jasną Górę w maju r. b., w czasie której młodzież akademicka złoży uroczyste śluby u stóp swej Patronki. Wśród innych uchwał wymienić należy zawieszenie

LOS Y poleca słynna z wiatła
I-szej większych wygranych
klasy KOLEKTURA
Antoniego Egera
Częstochowa, Aleja 14, tel. 14-41.
Zamiejscowym wysłał się losy zaraz po otrzymaniu zamówienia.

krzyżów na wszystkich wyższych uczelniach.

ZAJŚCIE PRZECIW ŻYDOWI W SZKOLE ZAWODOWEJ.

Łódź. — W dokształcającej szkole zawodowej przy ulicy Gdańskiej 90, doszło do zatargu z żydami. Na pierwszej lekcji, gdy nauczyciel wszedł do klasy grupa uczniów chrześcijan zażądała od niego, ażeby uczniów żydów przesadził na lewe ławki i żeby przy przerzabianiu lekcji przy tablicy na 10-ciu uczniów chrześcijan, wywołany był jeden uczeń żyd.

Gdy nauczyciel odmówił tym żądaniom i zagroził represjami, między uczniami wywiązała się bójka, w czasie której kilku żydów zostało poturbowanych. Wykład przerwano.

Nowy transport

1700 REEMIGRANTÓW Z FRANCJI.

Poznań. — W sobotę 1 bm. przed południem przybyły do Poznania trzy pociągi z Francji, wiozące polskich reemigrantów. Pociągi przybyły o 5-ej, o 9-ej i o 11-ej. Przywiozły one ogółem 1.700 reemigrantów.

Większość reemigrantów była oddawaną już we Francji bezrobotna. Pociąg, który przybył o 9-ej, przewiózł tych reemigrantów, którzy po krótkim postoju w Poznaniu, wyjechali do Małopolski. Dwa pozostałe pociągi zaś przewiozły reemigrantów z województw centralnych Pomorza i Wielkopolski.

Na dworcu przyjmował reemigrantów Pol. Czerwony Krzyż i Tow. Opieki nad rodakami na obczyźnie. Jak wiadomo, na czele Twarzystwa stoi J. Em. ks. kardynał Prymas Hlond. Organizacja ta walczy od dość dawna z dużymi trudnościami finansowymi, które w ostatnich czasach są tem większe, że przez Poznań przejechało kilka transportów wysiadłonych z Francji Polaków.

FERDYNAND GOETEL WYBRANY AKADEMIIEM LITERATURY.

Warszawa. — W dniu wczorajszym odbyło się zebranie Polskiej Akademii Literatury.

Podczas posiedzenia wybrano nowym akademikiem literatury Ferdynanda Goetla.

Wyboru dokonano zgodnie z paragrafem 23 regulaminu Polskiej Akademii Literatury większością 3/4 głosów obecnych.

PROCES O ZAMACHY PETARDOWE

Katowice. — Proces w sprawie zamachów petardowych na szereg obiektów w Katowicach, Chropczowcu, Lipinach i Piekarach Śląskich wyznaczono na dn. 10 lutego r. b. Na ławie oskarżonych zasiadłe Władysław Jakubowski z zawodu fryzjer, jako główny kierownik akcji oraz 20 członków stronnictwa narodowego. Rozprawa przyspędzalnemu potrwa trzy dni.

Z uroczystego obchodu

Święta Papieskiego i 10-lecia Diecezji Częstochowskiej

Katolicka Częstochowa uczęła w ub. niedziele pięknym obchodem doroczne Święto Papieskie, połączone z jubileuszem 10-lecia konsekracji J. E. ks. Biskupa Dr. Teodora Kubiny i utworzenia Diecezji Częstochowskiej.

Uroczystość rozpoczęło nabożeństwo pontyfikalne w Katedrze, które o godz. 11-ej r. celebrował J. E. ks. Biskup Dr. Kubina w asyście licznych duchowieństw. Na nabożeństwo przybyli liczni przedstawiciele władz państwowych, wojskowych i komunalnych na czele z p. starostą Rogowskim, p. generałem Gąsiorowskim i p. prezydentem Mackiewiczem, reprezentanci urzędów, instytucji, delegacje berganizacji, cechów, związków, i szkół ze sztandarami, które w liczbie kilkudziesięciu ustawiły się szpalerami wzdłuż nawy kościoła. Ołbrzymie wnętrza Katedry było przepięknie wielotysięcznymi zastępami wiernych.

Podczas nabożeństwa piękne kazanie

wyłosił wikariusz generalny diecezji częstochowskiej ks. prałat A. Ziemiak, podnosząc znaczenie Częstochowy, jako duchowej stolicy Polski, sławę naszego grodu Maryi na całym świecie i na tem tle rozwijając z n a c z e n i e utworzenia przed 10-ma laty diecezji częstochowskiej, dzięki której Częstochowa jeszcze wydatniej pełnić może swą wielką rolę ośrodka ducha i życia religijnego. W 10-lecie istnienia diecezji wzbudzić musimy w sobie uczucia miłości i wdzięczności ku Bogu, ku Ojcu św. Piusowi XI, którego imię jest nazawse związane z istnieniem naszej diecezji, jako jej Twórcy, oraz ku pierwszemu biskupowi częstochowskiemu, który w okresie dziesięciolecia swych rządów na stolicy biskupiej dokonał wielkich dzieł w organizacji duchowej i materialnej nowej diecezji. życzeniami błogosławieństwa Bożego dla Najdostojniejszego Arcypasterza w Jego wielkiej pracy nad coraz to

Dodek na Froncie

większym rozkwitem milion dusz łączącej diecezji i apelem o czynną współpracę wszystkich wiernych w Akcji Katolickiej zakończył ks. prałat swą przemowę.

Po nabożeństwie odpiewało zbiorowo hymn dziękczynny: „Te Deum”, poczem J. E. ks. Biskup udzielił wiernym Arcypasterskiego Błogosławieństwa Najśw. Sakramentem. Na zakończenie odpiewano: „Boże coś Polskę”.

Opuszczając Katedrę, J. E. ks. Biskup w asyście duchowieństwa procesjonalnie odprowadzony został wzduż szpalerów pocztów sztandarowych do wielkich drzwi. Przed Katedrą tłumy zgromadzone wzniosły gromkie okrzyki na cześć Najdostojniejszego Arcypasterza, ozwały się też piękne dźwięki nowego dzwonu, który ufundowany składkami parafian św. Rodziny, po raz pierwszy odbił brzmiał wczoraj z wieży Katedry na uroczystość 10-lecia diecezji.

Wczorajem o godz. 6-jej w nowej spowiednicy na Jasnej Górze odbyła się uroczysta Akademia ku czci J. Św. Papieża Piusa XI. Na Akademii przybyli wszyscy przedstawiciele władz, instytucji i organizacji oraz ponad 1.000 osób publiczności, tak iż wielka sala była przepelniona. Na podium wśród kwiatów i zieleni widniały portrety Ojca św. i Najdostojniejszego Arcypasterza naszej diecezji.

Przybywającego J. E. ks. Biskupa Dr. Kubinę powitał chór katedralny odpiewaniem: „Ecce Sacerdos Magnus”. Następnie prezes Akcji Katolickiej szam belan dr. L. Wasilewski, zagajając Akademię, wygłosił przemówienie, w którym podkreślił uczucia miłości, wierności i przywiązania do Stolicy Apostolskiej i Ojca św., złożył w imieniu Akcji Katolickiej wyrazy hołdu i czci J. E. ks. Biskupowi, a kończąc życzeniami serdecznymi, wznosił okrzyk na cześć J. Św. Papieża Piusa XI i J. E. ks. Biskupa. — Okrzyk ten podchwycili wszyscy zebrani.

Chór katedralny męski pod kierunkiem dyr. J. Kowalskiego pięknie odpiewał: „Oremus pro Pontifice nostro Pio”. — ks. Gruberski, poczem prof. A. Cetwiński z Zagłębia wygłosił dłuższą prelekcję na temat: „Ojciec św. Pius XI a diecezja częstochowska”. Prelegent przytoczył historyczne momenty z pobytu Ojca św. w Polsce na Jasnej Górze, jeszcze jako ówczesnego nuncjusza papieskiego monsr. Achillesa Ratti, elekcje na Papieża 14 lat temu oraz wielką Jego działalność, jako Papieża Akcji Katolickiej i misyj katolickich. Dziś, w rocznicę koronacji Papieża Piusa XI, gorące życzenia płyną ku Jego osobie zwłaszcza z diecezji częstochowskiej, której był twórcą przed 10-ma laty. Przekończysz się namiętnie o znaczeniu Jasnej Góry w życiu katolickim narodu naszego, utworzył w Częstochowie diecezję, która łączy się z całą Polską przez rzesze patryjczy. — Prelekcję swoją zakończył mową wyrażeniem czci i hołdu J. E. ks. Biskupowi w 10-lecie Jego konsekracji.

Następnie pięknie w treści i formie przemówienie wygłosił ks. prałat B. Wróblewski, składając sprawozdanie z prac dokonanych na terenie diecezji częstochowskiej w ciągu ubiegłego dziesięciolecia. W Polsce jest 5 prowincji kościelnych, a 21-diecezji, w tem częstochowska, utworzona formalnie bullą Papieża Piusa XI w dn. 25 października 1925 r., a rzeczywiście w dn. 2 lutego 1926 r. Dla tej diecezji, posiadającej skarb najdroższy — Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej — wybrał Ojciec św. pierwszego Arcypasterza w osobie J. E. ks. Biskupa Dr. Kubiny, który od lat 10-ciu ku chwale Bożej, pożytkowi Ojczyzny i zbawieniu wiernych rządy na stolicy biskupiej sprawuje. Organizacja diecezji wymagała wielkich trudów i wysiłków. Na pierwszy plan wysunęła się Katedra, która nie była wykończona wewnątrz i zewnątrz. Jeszcze w 1926 roku dzięki staraniom J. E. ks. Biskupa podczas pobytu w Ameryce napłynęła ze zbiorów wśród Polonii amerykańskiej fundusze, roboty przy wykończeniu Katedry ruszyły naprzód, wydatkowano 40 tysięcy zł. Z dalek napływających funduszy wybudowano w 1927 r. schody, drzwi, okna, chór i t. d. kosztem 360 tysięcy zł., a 6 listopada tegoż roku odbyło się uroczyste poświęcenie i oddanie Katedry do służby Bożej. Dzięki zabiegom J. E. ks. Biskupa i ofiarności duchowieństwa wybudowane zostało w 1930

roku cz... Seminarjum duchowne w Krakowie, a dotychczas J. E. ks. Biskup wyświęcił 87-miu kapłanów. W roku 1932 przejął od komitetu gimnazjum w Wieluniu, które, jako Gimnazjum Biskupie, pięknie się rozwinięło i rozbudowało, licząc obecnie 200 uczniów. Wybudowanych zostało 14 kościołów oraz w Częstochowie dom księży emerytów. Jeszcze w 1926 r. założył J. E. ks. Biskup tygodnik diecezjalny „Niedziela”, który rozwija się doskonale, osiąga wysokie nakłady. W myśl zaleceń Stolicy Apostolskiej powstała Akcja Katolicka, utworzony został Instytut Akcji Katolickiej. Stowarzyszenia Mężów, Kobiet i młodzieży z katolickiej liczą w diecezji 25,000 członków. Na czele Akcji Katolickiej stoi szambelan dr. Wasilewski. Opiekę nad biednymi rozciąga założone Stow. Pań św. Wincentego a Paulo, liczące w 71 oddziałach 3,000 członków. Staraniem J. E. ks. Biskupa urządzonych było 6 wielkich Kongresów Eucharystycznych, z których pierwszy w r. 1928 w Częstochowie, odbyła się na Jasnej Górze wspaniała uroczystość ku czci św. Jadwigi przy udziale dwóch kardynałów i 32-ch biskupów. Do Częstochowy na Jasną Górę zjeżdżają dostojnicy państwowi, pielgrzymki z całego świata — to podnosi stolicę biskupią do znaczenia ogólnopolskiego. — OO. Paulini gościnnie otwierają wrota dla wszystkich, nie szczędząc swoich trudów i wysiłków w tem wielkim dziele. W diecezji zrobiono B. dużo, to dodaje otuchy do dalszej pracy, a cały dorobek diecezji jest dorobkiem J. E. ks. Biskupa, bo powstał z Jego woli i inicjatywy. Życzeniem dla J. E. ks. Biskupa najdłuższych lat życia i przeobfitych skutków działalności zakończył ks. prałat Wróblewski swoje przemówienie.

W drugiej części Akademii zgrana i doskonale wyćwiczona przez prof. K. Wopaleńskiego orkiestra symfoniczna (Gimn. państw. im. R. Traugutta wykonała kilka utworów, poczem p. J. Kamałozna z uczuciem wypowiedziała piękny, specjalnie napisany wiersz prof. W. Kościńskiego p. t. „Na 10-lecie diecezji”.

Nastąpiło składanie życzeń J. E. ks. Biskupowi z racji 10-lecia Jego konsekracji. — Pierwszy w imieniu władz rządowych zabrał głos p. starosta B. Rogowski, który podkreślił pracę J. E. ks. Biskupa dla państwa na odcinku społecznym mimo trudów organizacji diecezji. W uznaniu tych zasług J. E. ks. Biskup otrzymał wysokie odznaczenia, w dniu 11 listopada zaś Krzyż Komandorski z gwiazdą. W dniu wczorajszym podczas mszy św. Najdostojniejszy Arcypasterz za aprobatą władz odznaczenia swoje zawiesił, jako wotum, przy obrazie Matki Boskiej na Jasnej Górze, dając tem wyraz, że pracę swą Bogu poświęca. Obecnie w imieniu władz rządowych — mówił p. starosta — składam J. E. ks. Biskupowi dyplom z temi odznaczeniami złożony, który niechaj będzie pamiątką. — Wręczając dyplom, p. starosta w imieniu własnym złożył J. E. ks. Biskupowi serdeczne życzenia.

Jak wiadomo, J. E. ks. Biskup zawiesił przy obrazie Matki Boskiej swe ordery: Krzyż Komandorski z gwiazdą, „Polonia Restituta” i order brazylijski, wręczony Mu osobiście przez samego Prezydenta Brazylii.

P. generał J. Gąsiorowski w imieniu oddziałów 7-mej Dywizji piechoty złożył J. E. ks. Biskupowi życzenia w szeregach, żołnierskich słowach, jako wiernemu przyjacielowi wojska.

P. prezydent Mackiewicz podkreślił w przemówieniu swoim wpływ, jaki osoba J. E. ks. Biskupa wywiera na życie miasta, które jest grodem Maryi i które rozwijać się może tylko w łączności z działalnością diecezji. Przypominając pełne wiary i otuchy, krzepiące przemówienia J. E. ks. Biskupa podczas poświęcenia gmachów szkoły przy ul. Narutowicza, K. K. O. Starostwa i t. d., wizytacje szpitali i schroniska bezdomnych, zaznaczył p. prezydent, że sug-

stwy wpływ osoby J. E. ks. Biskupa budzi podziw i szacunek oraz zakończył serdecznymi życzeniami w imieniu społeczeństwa m. Częstochowy.

O. Generał Pius Przedziecki w imieniu Zakonu OO. Paulinów wyraził najserdeczniejsze życzenia dla J. E. ks. Biskupa, podkreślając, że za rządów Arcypasterza cześć dla Matki Boskiej jest daleko lepiej zorganizowana. Z inicjatywy J. E. ks. Biskupa wprowadzone zostały nocne adoracje, wspaniałe procesje na Jasnej Górze, które z wielkim uznaniem przez wszystkich ta-przybywających są przyjęte. Wyrazami wdzięczności i zapewnieniem współpracy ze strony OO. Paulinów zakończył O. Generał swoje przemówienie.

W imieniu szkolnictwa i Komisji Porozumiewawczej Dyrektorów p. dyrektor W. Płowski złożył hołd J. E. ks. Biskupowi w łączności ze społeczeństwem. Sercem za serce odplaca J. E. ks. Biskupowi szkolnictwo, które widzi z Jego strony tyle dowodów żywego zainteresowania i opieki, to też wzmianka składa Najdostojniejszemu Arcypasterzowi życzenia długich lat owocnej pracy dla Kościoła i państwa.

W imieniu przemysłu dyr. Gadomski z Sosnowca, wyrażając podziw dla ogromu pracy J. E. ks. Biskupa, złożył życzenia równie owocnej działalności na długie lata.

Prezes miejscowej Kolonii Francuskiej p. dyrektor Couturon w przemówieniu wygłoszonym w języku francuskim podkreślił, iż Kolonia, w imieniu której zabiera głos, znalazła w osobie J. E. ks. Biskupa najlepszego Ojca, to też wyraża Mu z głębi serca płynące życzenia zdrowia, długich lat owocnej pracy i rozwoju diecezji.

Prezes Stow. Kupców Polskich red. Wilkożewski, prezes Stow. Właścicieli Nieruchomości, mec. Plebanek i prezes Okr. T-wa Rzemieślniczego prof. Jarzebiński złożyli J. E. ks. Biskupowi hołd i serdeczne życzenia, a w imieniu trzech tych organizacji gospodarczych, prezes Stow. Kupców odczytał i wręczył adres treści następującej: „Ku upamiętnieniu uroczystego obchodu 10-lecia ingresu Waszej Ekscelencji my, przedstawiciele Chrześcijańskiej Organizacji Gospodarczych: Stowarzyszenia Kupców Polskich, Stow. Właścicieli Nieruchomości, Okręg. Tow. Rzemieślniczego — składamy hołd Waszej Ekscelencji i jako wyraz współpracy z Akcją Katolicką deklarujemy się na członków tej zbożnej pracy dla dobra Kościoła i podniesienia moralności naszego narodu”. — Wraz z adresem doręczone zostały J. E. ks. Biskupowi deklaracje członkowskie przystąpienia do Akcji Katolickiej około 300 osób z wymienionych wyżej organizacji gospodarczych.

Następnie życzenia serdeczne, hołd i zapewnienia współpracy złożyli J. E. ks.

Biskupowi: p. Cekus w imieniu Stow. Robotników Chrześc., p. Biedrzycki w imieniu Akcji Katolickiej, p. Spiechowicz w imieniu bractw i organizacji religijnych, wreszcie w imieniu Krucjaty Eucharystycznej dwie malutkie uczennice szkoły powsz. przy Gimnazjum SS. Zmarłych wstąpił z powinnowaniem wręczyły J. E. ks. Biskupowi bukiet kwiatów.

W odpowiedzi na przemówienia zabrał głos J. E. ks. Biskup, a w pełnych wzruszenia słowach podkreślając, że jest zaszczytnym przebiegiem uroczystości, wskaźnik, że jest to uroczystość Ojca św. i diecezji, to znaczy ogólne święto nas wszystkich, nie zaś samego Biskupa. Jeśli w ciągu 10-lecia zrobiono dużo, to dlatego, że diecezja była żywa, że żyje duch i siły w nas nieśmiertelne, że jest „cor unum et anima una” — jedno serce i jedna dusza w diecezji. Świadczy o tem dzisiaj święto, cieszymy się, że jesteśmy katolikami. Nietylko my wszyscy współpracujemy, z diecezją naszą współpracuje cały kraj, na który od nas musimy przenieść to „cor unum et anima una”. Mimo różnych ras i narodów, jakie należą do Kościoła katolickiego, jest coś, co je wszystkie łączy, coś świętego i wspólnego dla wszystkich, bo w Kościele jest „cor unum et anima una”. Tak i w narodzie naszym mimo pewnych różnic i przemijających różnic czy stanowych, czy skłonności do tej czy innej partji politycznej, łączy nas jedna wiara św. katolicka i zapanuje jedno serce i jeden duch. Jeśli w diecezji stworzył zdołałszy dużo rzeczy, to tylko dlatego, że dzięki Bogu jest wytrwałą współpracą wszystkich. „Dziękując serdecznie wszystkim za życzenia, J. E. ks. Biskup podkreślił, iż ucieczony jest deklaracją trzech organizacji gospodarczych, bo jest to właściwa akcja katolicka, która siły w czyn przemienia. Budujmy Kościół żywych serc wokół Jasnej Góry. — W zakończeniu J. E. ks. Biskup zaproponował wysłanie depeszy hołdowniczej do Ojca św. z wyrazami czci, miłości, przywiązania i podzięki za utworzenie diecezji naszej, co zebrani przyjęli hucznymi oklaskami.

Piękną Akademię, która trwała blisko 4 godziny, zakończył chór katedralny pod kierunkiem dyr. Kowalskiego doskonale odpiewaniem na 8 głosów psalmu „Jeruzalem” Fr. Nowowiejskiego oraz w męskim zespole: „Domine salvum fac” ks. Gruberskiego.

Zebrani opuszczali salę pod nader podniosłym wrażeniem. Po akademii OO. Paulini gościnnie podejmowali przedstawicieli władz i społeczeństwa w refularktu klasztornym. Na zakończenie J. E. ks. Biskup podziękował O. Generalowi, O. Przeorowi i O. Marjanowi za serdeczne przyjęcie, które Mu przypomina podobną uroczystość podczas Jego ingresu 10 lat temu.

MISTRZE TONÓW
SPECIAL UNIPHON AMBASSADOR
 3-LAMP. 4. PROST. NA PRĄD STAŁY I ZMIENNY. 4-LAMP. 5. PROST.

CENA ZŁ. 248 CENA ZŁ. 320 CENA ZŁ. 420

RADIO-TELEFUNKEN

KINO „LUNA“ Wyświetlanie wielkiego filmu Greta Garbo p. t. „ANNA KARENINA” zostało przedłużone o 2 dni ze względu na wielkie powodzenie tego bezkonkurencyjnego przeboju sezonu 1936 r.

PRZEPRASZAMY wszystkim tych Sz. Państwa, którzy w ubiegłą niedzielę odeszli od nas bez biletów i PROSIMY o łaskawe przybycie w poniedziałek i wtorek przed rozpoczęciem seansów.

ANONSUJEMY znakomitą polską komedję wojenną p. t. „DODEK NA FRONCIE” z ulubieniec publiczności Adolfem Dymszą i innymi ekranu polskiego w rolach głównych.

KRONIKA

Częstochowa 4 LUTEGO Wtorek

Dziś — Andrzejka Kors. Jutro — Agdy p. m. Wschód słońca o godz. 7.17 Zachód " " 16.39

Kalendarz historyczny: Leszek Czarny zwyciężył Lwa księcia ruskiego, u Goślic 1280

49, odbędzie się zebranie właścicieli nowo-wybudowanych domów, którzy ukończyli budowę po 1 kwietnia 1933 r. Celem zebrania jest podjęcie dalszej akcji, prowadzonej przeciwko opodatkowaniu tych domów.

ZE ZWIĄZKU PAN DOMU. We wtorek, dnia 4 b. m. o godz. 17-jej w lokalu Związku ul. Kilińskiego 13, odbędzie się pokaz r. a. n. n. — przyzwanie i sposób zastosowania. Lokaz dla pan, pomocnic i osób postronnych.

Kino „EDEN“ I-sza Aleja 12.

Oziw w dalszym ciągu słynny epokowy film

Sen Nocy Letniej

Tylko 2 przedstawienia dziennie. — O godzinie 6-ej i 9-ej wiecz. Wejście tylko na początek przedstawienia. Bilety sprzedaje kasa od godziny 5-ej po południu.

— Jaką pogodę będziemy mieli w lutym? Pierwsza dekada (od 1 do 10 lutego): Charakter pogody w Polsce leżący na pograniczu niżów i wyżów, pomieszczających się nad środkową Europą, będzie niejednorodny naogół zmienny.

Spadek temperatury, silniejszy na wschodzie kraju i w górach. Ciepiej na zachodzie Polski. Nowa fala ciepłego powietrza, napływająca w połowie dekady, dociera tylko częściowo na obszar Polski, powodując większe zaburzenia atmosferyczne. Opadów, przeważnie w postaci śniegu, spodziewać się należy od 2—5. około 7—10 lutego.

Druga dekada (od 11—20 lutego): Okres ten przynosi dalszy napływ powietrza polarnego. Naogół zapanuje pogoda mroźna o zmiennym zachmurzeniu nieba. Gorszy stan pogody z przelotnymi opadami pojawi się zwłaszcza około 13-go i w ostatnich dniach bieżącej dekady. W końcu dekady zapowiada się ponowny wzrost temperatury.

Trzecia dekada (od 21 do 29 lutego): Obecnie nad większym obszarem Polski toczą się bój między sobą masy prądy polarnej i cieplesze powietrze morskie, co przy czyni się do aury niestajęcej; chwilami wietrznej lub burzliwej, ze skłonnością do nagłych zmian. Chmurniej z opadem około 22, 24, 25 i 27. Po przejściu fali mrozu wahania temperatury w pobliżu zera.

Uwaga!

W dniu 3 lutego r. b. (poniedziałek) o godzinie 7 min. 15 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia Właśc. Nieruchom., ul. Najświę. Marii Panny Nr. 49, w związku z podjęciem dalszej akcji, odbędzie się zebranie właścicieli nowowbudowanych domów, którzy ukończyli budowę po 1 kwietnia 1933 roku.

Prosimy zainteresowanych o przybycie w wyznaczonym terminie.

— **Zywy motyl w lutym.** Mnóżą się o znaki jakby przedwczesnej wiosny przy panującym cieple i pogodzie. W dniu dzisiejszym p. Jan Kasprowski (Nartowicza 58) przyniósł do naszej redakcji żywego motyla, którego złapał w tej posesji. Kwitnie w tym czasie w lutym jest to bądźco bądź zjawisko niezwykłe.

— **Kurs walut.** Banknoty dolarowe w obrotach przywalnych 5,22, rubel złoty 4,79, dolar złoty 9,03, marki niemieckie 142.

KIEDY SZCZĘŚCIE SPRZYJA?

Do wszystkiego potrzeba mieć trochę szczęścia. Tak wszyscy zwykle wzdychamy, ale nie wszyscy zastanawiamy się nad właściwym znaczeniem tych słów. Trochę szczęścia — to nie znaczy, by pieczone golabki same wpadały do gąbki. Rzecz trzeba należyście przygotować, opracać i, z wiarą i ufnością w swoje szczęście, iść naprzód wtedy szczęście sprzyja.

Gdy komuś się uda, mówimy: ma szczęście. Ale czy zastanawiamy się nad tem, że on to szczęście sobie sam przygotował? Jeżeli wygrał na Loterii Państwowej, czy nie musiał sobie wygrać przygotować przez nabycie losu? Przecież dotychczas jeszcze nikt nie wygrał, kto losu nie miał.

Otóż wygrała na Loterii może sobie każdy łatwo przygotować, kto tego naprawdę chce. Wystarczy pójść do kolektury i zaopatrzyć się w los. Gdy to zrobi, ma już wszelkie szanse wygrania.

Ciągnięcie 1-ej klasy 35-iej Loterii rozpoczyna się 20 lutego i trwa 4 dni.

Wypadek pociągu pospiesznego pod Częstochową.

W ub. sobotę wieczorem pociąg pospieszny Warszawa — Katowice nr. 203 uległ pod Częstochową małowemu wypadkowi. Mianowicie wskutek jakiegoś defektu parowozu wspomniany pociąg pospieszny zmuszony był zatrzymać się w pobliskiej stacji Poraj, gdzie po przybyciu z Częstochowy następnego pociągu osobowego zwykłego nr. 227 odczepiono od tegoż parowozu i doczepiono go do pociągu pospiesznego nr. 203, który ruszył dopiero w dalszą drogę z pół godzinnym opóźnieniem. Zaś osobowy pociąg zwykły nr. 227, pozabawiony tym sposobem swej lokomotywy zmuszony był w Poraju oczekiwać na przybycie innej lokomotywy z Częstochowy, poczem odjechał do Katowic również z opóźnieniem.

Dodek na Froncie

— **Nocne dyżury aptek.** W nocy z dnia 3-go na 4-go bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Monikowskiego — I-sza Aleja nr. 14, p. Otrębskiego — ul. Wieluńska Nr. 18.

Z Sądu Okręgowego

Proces prasowy o zniesławienie Jasnej Góry.

Dziś na wokandzie Sądu Okręgowego znalazła się sprawa Jana Krzewickiego, oskarżonego o zniesławienie w druku Jasnej Góry przez zamieszczenie artykułu w niewychodzącym już tygodniku „Dziś i jutro”.

Sprawa powyższa była już odraczana dwukrotnie. Oskarżycielami są: O. Generał Pius Przeździecki i O. Alfons Jędrzejewski.

Sprawa budzi ogólnie zainteresowanie.

Sprawa o usiłowanie zabójstwa.

We wsi Cykarzew, gm. Mykanów, zatrudniony był w charakterze służącego u gajowego niejakiego Stanisława Piotrowskiego mieszkaniec tejże wsi Roman Bartodziejski.

W dniu 13 czerwca 1934 r. o godz. 9 wieczorem Bartodziejski został wysłany przez Piotrowskiego na wieś.

Bartodziejski zdażył uciec zaledwie kilka metrów, gdy tuż za nim huknął strzał Bartodziejski poczuł tępy ból w plecach.

Mysząc, że został postrzelony śmiertelnie, upadł na ziemię z przestachu. Okazało się jednak, że został on ugodzony lekką śruciną.

Badany przez policję Bartodziejski zeznał, że rozpoznał w strzelającym Bronisława Suskiego, którego doskonale widział. Zdażył nawet zauważyć, leżąc na ziemi, że Suski rozebrał po strzale fuzję i schował ją pod palto i odszedł.

W wyniku tych zeznań Suski stanął przed Sądem Okręgowym, oskarżony o usiłowanie dokonania zabójstwa.

Jednakże poszkodowany Bartodziejski na rozprawie cofnął swoje zeznanie, złożone w policji, oświadczając, że też w krytycznej chwili było tak ciemno, że nie mógł z całą stanowczością rozpoznać sprawcy strzału.

Sąd wobec tego oskarżonego Suskiego uniewinnił.

W celu samobójczym rzuciła się do rzeki Warty.

Wczoraj około godziny 9 rano przechodnie na ul. Jaskrowskiej, stykająca się z rzeką Wartą, zauważyli moment wskoczenia do wody jakiejś kobiety.

Momentalnie pospieszono jej z pomocą. Kilku odważniejszych ludzi, nie bacząc na zimną kąpiel, wydobyło z wody młodą kobietę.

Na miejsce desperackiego czynu została zawezwana policja i pogotowie, które przewiozło wydobytą w porę z wody kobietę do szpitala.

Jak się okazuje, usiłowała pozbawić się życia niejaka 29-letnia Eugenia Ogła za, zam. przy ul. Warszawskiej 43.

Przyczyna targnięcia się na życie dotychczas nie została ustalona.

Niepoczytalny wybrzyk kierowcy samochodowego.

W dniu 2 b. m. o godz. 19 m. 55 do samochodu stojącego przed kawiarnią „Europa” wszedł jakiś osobnik i ruszył nagle w szalonym tempie.

Mijając stojący opodal powóz konny, zawadził o niego błotnikiem.

Skutkiem nieoczekiwanego zderzenia woźnica Gabek Zygmunt, zam. przy ul. Warszawskiej 418, wyrzucony został z koźła na chodnik, doznając lekkiego uszkodzenia ciała.

Przestraszone konie poniosły, lecz zostały schwyte. Kierowca o nieznanym nazwisku odjechał szybko, nie zatrzymując się po wypadku.

Na miejscu wypadku zebrały się mo mentalnie tłumy ciekawej publiczności. Spokój przywróciła policja.

— **Zatrzymany złodziej.** Zatrzymany za stał śniegucki Marian, zam. przy ul. Kawiej nr. 26, który dokonał kradzieży stałego żelaza na szkodę Berkowicza Daniela (Aleja Wolności nr. 43

OSTATNIE WIADOMOŚCI

STRAJK MIĘSNY W LONDYNIE. Londyn, 3.2. — Dziś rozpoczął się w Londynie wielki strajk 3000 sprzedawców mięsa na tle zaręgu i żądań ekonomicznych. Strajk dotkliwie daje się we znaki 8 milionowej ludności Londynu.

WYBUCH W TUNELU. Cambridge, 3.2. — W czasie wybuchu, jaki nastąpił przy przebijaniu tunelu na linii kolei pensylwańskiej, jedna osoba została zabita, a 22 odniosło rany. Istnieje obawa, że 14 robotników, którzy zostali zasypani w tunelu wskutek wybuchu, nie da się uratować.

Fortyfikacje włoskie PRZED SEZONEM DESZCZOWYM. Asmara, 3.2. — Wiadomości o solidnej organizacji obrony ze strony włoskiej znajdują całkowite potwierdzenie. Artylerja ostrzeliwuje t. zw. ogniem nękającym wszystkie zasygnalizowane skupienia nieprzyjacielskie. Artylerja abisyńska nie odpowiada.

W najbliższej przyszłości przewidywane są jedynie akcje o charakterze lokalnym.

Na froncie Tigre ożywiła się działalność lotnicza w obszarze Makalle, które wraz z artylerją bombarduje Amba-Aradam, gdzie stwierdzono obecność większych skupisk abisyńskich.

Wobec zbliżającego się sezonu deszczowego, włosi energicznie kontynuują budowę dróg oraz budowę baraków drewnianych i murowanych na najbliższych tyłach Makalle.

Sensacyjne komunikaty o zwycięstwach abisyńskich.

Addis Abeba. — Według otrzymanej wiadomości z głównej kwatery abisyńskiej, zakończyła się definitywnie wielka bitwa na froncie północnym. Według tej wiadomości, włoska dywizja faszystowska „28 października” została zniszczona.

W działaniach wojennych w Tembien i pod Makalle stracili Włosi ogółem 3 tysiące zabitych i okragło 4 tysiące rannych żołnierzy.

Okropne sceny

Śmiertelne walki dwóch potęg świata o warowną twierdzę francuską ujrzeć możecie tylko we wspomnianym filmie p. t.

Bohaterski fort Douaumont

w kinie „STYLOWYM” Aleja 27.

— **Grozi, że wypali oczy.** Kowalczyk Kazimiera, zam. przy ul. Złotej nr. 42 zameldowała w policji, że Konieczko Helena nam, na Zawodziu odgraża jej wypaleniem oczu, przyczem wybiła jej 4 szyby, wart. 8 złotych.

Sensacyjne zameldowanie

Zwyrondialec obciął psu siekierą nogi i głowę.

Kubał Stefan zam. przy ul. Czystej 8, złożył w policji sensacyjne zameldowanie: Oto z podwórza domu skradziono mu psa, wartości 10 zł. Jak poszkodowany stwierdził, psa skradł znany mu osobnik zam. przy ul. Olsztyńskiej.

Osobnik ten skradzionego podstępnie psa wyprowadził w pole i tu przymiesioną siekierą obciął najpierw psu nogi, następnie ogon.

Gdy okrwawiony psi kadłub leżał już na ziemi bezwładny, ociekający krwią, zwyrondialec, bo trudno inaczej nazwać takiego człowieka, jednym ciosem siekiery odgrał psu głowę.

Doprawdy trudno jest dociec, co mogło pobudzić tego wroga zwierząt do popełnienia podobnego czynu.

Groźne pożary w powiecie częstochowskim.

W dniu 1 b. m. o godzinie 5 m. 30 we wsi Miedźno w zagrodzie Bronisława Brzęczka powstał pożar od zaproszenia ognia przez domowników, któremu spaliła się stodoła i około 4 metrów słomy. straty wyniosły 200 złotych.

W dniu 31.1.1936 r. o godz. 19-ej we wsi Radosłków, gminy Mykanów, na szkodę Tomasza Jałowickiego, wskutek zapalenia się sadzy, w kominie, spalił się dom mieszkalny i obora murowana, wart. 700 złotych. Pożar następnie przenosił się na zabudowania Franciszka Krzemianowskiego, któremu spaliła się obora murowana i częściowo dach nad domem mieszkalnym. Straty wynoszą 600 złotych.

Abisyńczycy donoszą dalej o zdobyciu 80 armat polowych, 175 karabinów maszynowych, 2,653 karabinów ręcznych i 18 czołgów. Straty abisyńskie wynoszą około 1,200 ludzi.

Największe straty pochłonęło zdobycie trzech pozycji wioskich, które teraz obsadzili strzelcy abisyńscy.

GEN. RACHMISTRUK POSTRZELONY PRZEZ ZŁODZIEI.

Toruń, 3.2. — Wczorajszej nocy w majątku Lipno (pow. świecki, pod Laskowicami), należącym do generała w stanie spoczynku Włodzimierza Rachmistruka, nieznanymi sprawcy włamali się do zabudowań gospodarczych. Włamywacze zostali jednak spłoszeni przez gen. Rachmistruka, nie zdążył ich zabrać.

Jeden z uciekających włamywaczy dał strzał, przyczem kula trafiła gen. Rachmistruka w lewą ramię. Policja prowadzi dochodzenie.

Śmiertelna walka policji z bandytami.

Warszawa, 3.2. — W domu Marcina Szumigły we wsi Sobienie Biskupie, gm. Warszawa, pow. garwolińskiego, za pułk jakiś nieznanymi osobnik. Gdy Szumigło otworzył drzwi, osobnik dobył rewolweru i, nakazując Szumigłemu milczenie, wtargnął za nim do mieszkania. W ślad za bandytą wszedł drugi jego kompan, również uzbrojony w rewolwer. Najście bandytów zauważyła reszta domowników i wszczęła niebywały alarm. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności przez wieś przechodził patrol policyjny, składający się z trzech policjantów. Policjanci niezwłocznie przyszli z pomocą nadpniętym. Między bandytami i policją wywiązała się ostra strzelanina, w wyniku której wszyscy policjanci zostali ranni, a jeden z nich bardzo ciężko. Przewieziono go do szpitala powiatowego w Garwolinie. Jeden z bandytów został zabity, drugi korzystając z ciemności, zdołał zbiec. Zarybim bandytą okazał się Stanisław Kędziorek. Za zbiegiem jego kompanem wszczęto pościg.



CO REPREZENTUJE KULTURĘ W DOMU?..

W pierwszym rzędzie — księgozbiór, piękne książki, przyrządości użytkowane przez ludzi, a na stopniu... aparat radiowy, ale nie zwykły jakkolwiek wiek aparat lecz ostatnie słowo radiotechniki i kultury radiowej, mianowicie — TELEFUNKEN — AMBASADOR. Chęć posiadania własnego Ambasadora nie daje nam spokoju. Pokusa jest tak silna, że przy najbliższej okazji kupujemy AMBASADORA. Jesteśmy nareszcie szczęśliwi!..

SZKOŁA TANCÓW baletm. Koscielnego — ul. Waszyngtona nr. 6. Zapisy na LII-III kursy, lekcje pojedyncze (indywidualne) — codziennie. Praktyczne: — Wtorki, czwartki o 8-ej w. Niedziele, święta o 7-ej w. Nowości taniec „Continental” 324

UDZIELAM danio lekcji języka francuskiego, włoskiego, angielskiego i niemieckiego — Józefa Słowińskiego, ul. Kordeckiego 5 m. 22 II piętro u p. Ilukowicz.

ZGUBIONO dowód osobisty na imię Władysław Markiewicz. Zony mojej, Heleny, nie odpowiadam. Wojciech Działgacz, 251

OFIARY: Narodowa Organizacja Kobiet oddział w Częstochowie składa na ręce ks. Prafata Wróblewskiego 50 zł. na budowę ołtarza w Katedrze.

SKLEP w śródmieściu w dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość „Renoma”.

ZA DŁUGI zony mojej, Heleny, nie odpowiadam. Wojciech Działgacz, 251

Budżet w komisji sejmowej

Długi państwowe i monopolowe.

Warszawa. — Komisja budżetowa Sejmu zatwierdziła w piątek budżet długów państwowych i monopolów. Obrady odbywały się w obecności wicepremiera Kwiatkowskiego.

Przewodniczący pos. Byrka zaprojektował na wstępie następujący plan prac komisji na tydzień następny: w poniedziałek 3-go lutego budżet ministerstwa skarbu, we wtorek 4-go lutego dyskusja generalna, w środę 5-go lutego zgłaszanie wniosków na piśmie do trzeciego czytania bez posiedzenia, w czwartek 6-go lutego trzecie czytanie, w piątek 7-go lutego prawdomównie plenarne posiedzenie Sejmu, w sobotę 8-go lutego projekt ustawy skarbowej i zakończenie obrad komisji budżetowej Sejmu. Projekt ten został przez komisję przyjęty.

Przystąpiono do budżetu długów państwowych. Sprawozdawca pos. Hutten-Czapski. Na rok 1936-37 przewiduje się na obsługę długów 215,700,000 zł., gdy w r. 1935-36 projektowaliśmy 202 milj. Wzrost wynika ze zwiększenia zadłużenia wewnętrznego, na które preliminujemy 94,823 zł. Na obsługę długów zagranicznych przewiduje się 110,303,000 zł., czyli około 8 milionów zł. mniej, niż w roku ub., a około 12,5 milj. zł. mniej, niż w roku 1934-35.

Zadłużenie wewnętrzne wzrosło między 1 stycznia 1925 a 1 stycznia 1936 r. około 334 milj. zł. Wzrost ten spowodowany został deficytem skarbu w latach kryzysu i niedostatecznym zredukowaniem budżetu w latach ubiegłych. Obecnie należałoby dążyć do zahamowania wypompowywania przez skarbową drogą pożyczek nikłych środków płatniczych, tak potrzebnych w życiu gospodarczym.

Stopa dyskontowa Banku Polskiego wynosi, jak w roku 1934, tak i obecnie 5 proc., gdy w Anglii i Stanach Zjednoczonych 2 proc., we Francji 3 proc., a w Niemczech 4 proc.

Możnaby mieć wątpliwości co do słuszności konsolidowania pożyczek premjowych, gdyż odbieranie subskrybentom nadziei na wygranie premji nie wydaje się słuszne.

Na zakończenie referent wniósł:
1) Dążyć należy do scentralizowania w ministerstwie skarbu całej gestji wszystkich pożyczkami państwowymi, nie wyłączając renty ziemskiej, której zarządzanie przez ministerstwo rolnictwa nie jest uzasadnione.

2) Dążenie do scentralizowania w ministerstwie skarbu całej polityki finansowania, również przedsiębiorstw państwowych i prowadzenia w ewidencji w określonych terminach również zadłużenia przedsiębiorstw państwowych nie wyłączając skomercjalizowanych, a to celem skoordynowania akcji kredytowej.

Ponieważ w dyskusji nikt głosu nie za brał, przewodniczący pos. Byrka stwierdził przyjęcie budżetu.

Jak się przedstawia budżet monopolu?

Przystąpiono do budżetu monopolu. — Referent pos. Hutten-Czapski.

Według preliminarza budżetowego na r. 1936-37 monopol solny ma wpłacić do skarbu 47,900,000 zł., tytoniowy 300 milionów zł., spirytusowy 212 milj. zł., loteria państwowa 21,500,000 zł., monopol zapałczany 13,600,000 zł., łącznie kwota 95,900,000 zł. Cyfra ta jest o 35 milj. zł. mniejsza, niż w roku ub., a to przede wszystkim ze względu na realne obniżenie możliwości sprzedaży wyrobów tytoniowych.

W monopolu solnym stan sprzedaży nie uległ spodziewanej poprawie. W monopolu tytoniowym i spirytusowym obniżenia nie dała rezultat pozytywny przez zatrzymanie spadku konsumpcji, a nawet jej wzrost. W monopolu zapałczanym nie ma zmian na lepsze.

Wpływ, preliminarzowy z monopolu solnego 47,900,000 zł. jest wyższy od preliminarzowej kwoty w r. 1935-36 o 1,250 tys. zł. Zwiększenie tłumaczy się zmniejszeniem wydatków eksploatacyjnych. — Niepokojącym objawem jest niedostateczna sprzedaż soli w stosunku do przysto- ludności. Jedną z przyczyn jest nie właściwa polityka cen wyrobów tego monopolu. Referent proponuje obniżyć cenę soli szarej z 22 gr. na 20 gr. Cena soli białej z dnem 1 stycznia b. r. została zniżona z 36 gr. na 32 gr. Eksport przewidziany jest w tej wysokości co w

roku ub. na 19,000 tonn. Eksport soli ponizszych kosztów własnych jest tranzakcją niepożądaną.

Przechodząc do monopolu tytoniowego, referent zaznacza, że wpłata do skarbu państwa przewidziana jest w wysokości 300 milj. zł., t. j. o 30 milj. mniej niż w okresie poprzednim, gdyż zwiększenie konsumpcji, na które liczone, nie nastąpiło. Ilość wytwórni wyrobów tytoniowych pozostaje bez zmiany, czyli 14. Surowce krajowe, choć uprawiane w kilku gatunkach, nie mogą zastąpić tytoniu południowych. Zubożenie wsi spowodowało zmniejszenie konsumpcji tytoniu.

W celu wzmocnienia plantacji krajowych tytoniów, należy przygotować maszyny i kamery fermentacyjne. W tym celu referent proponuje zwiększenie przeznaczonej na ten cel kwoty 750,000 zł. o 100,000 zł. i wnosi szereg innych poprawek.

Monopol zapałczany ma wpłacić do skarbu kwotę 13,600,000 zł., opłata monopolowa od zapałczek wynosi 119,000 złotych.

Co roku stwierdzamy konieczność obniżenia cen zapałek. Udział bezpośredni skarbu państwa wynosi na 10 zł. 4 gr., a więc jest bardzo wielki. Po upadku koncernu Kreugera losy spółki akcyjnej, dzierżącej monopol uległy skomplikowaniu. Niemal decydujący głos mają tu wierzyciele. W tych warunkach pertraktacje są trudne.

Zagadnienie zapałczek nie straciło na swej ostrości. W r. 1935 ostemplowano 99 sztuk. Nielegalny wyrób i sprzedaż trwa. Ostatni dekret Prezydenta R. P. umożliwia obniżenie opłat od zapałczek, a w konsekwencji uregulowanie tej sprawy. Wpływy z monopolu zapałczanego 13,600,000 zł. musi iść przede wszystkim na obsługę pożyczki zapałczanej co wynosi 11,516,982 zł.

W dyskusji pierwszy przemawiał pos. Wagner, który komentuje prowadzenie monopolów z punktu widzenia interesów sprzedawców i ludności, poczem dyskusja zostaje przerwana. Do głosu zapisanych jest 9-ciu mówców.

W jednej solonej wodzie...

Pos. Peleński uważa obniżkę soli za niewystarczającą, ponieważ sól jest w dzisiejszych czasach jedyną omastą na wsia, a jak wykazują fakty konsumpcja soli gwałtownie spada. Gotowanie w jednej solonej wodzie kilka razy jest wypadkiem czystym. Zniżka o grosz robi dla skarbu państwa miliony, ale na najbiedniejszych milionów robić nie można. Co się tyczy sprzedaży soli, to mówca domaga się przydziału spółdzielni ukraińskim hurtowni soli.

„Denaturowanie” Wołynia.

Najdłuższy ustęp przemówienia mówca poświęca sprawie monopolu spirytusowego. Chodzi mu o to, na co już zwrócił uwagę referent, że na Wołyniu rozchodzi się największa ilość denaturowanego spirytusu. To uderza we wszystkich tu chodzi o pokolenie całe, tu każdy minister każdego resortu powie, że tego nie chce i my też — wola mówca — tego nie chcemy, ale to są stosunki wołyńskie, to jest to, o czym mówił p. Radziwiłł, to są Dzikie Pola. Mówca dopatruje się w tym zjawisku przyczyn politycznych, które wpływają na szczególne traktowanie Wołynia.

Dla zasłużonych pijaków...

Pos. Pietrzak: Opowiada się jakoby zasadniczy przeciwnik Monopoli, gdyż dla Państwa jest to zaduży kłopot i ciężar. Podkreśla paradoksalność przeznaczania w budżecie Monopoli spirytusowego pewnej sumy na walkę z alkoholizmem a z drugiej strony wyrażanie pewnej radości z powodu wzrostu konsumpcji. Sumy te proponuje przeznaczyć na emerytury dla nałogowych pijaków, jako tych, którzy cały swój majątek oddali skarbowi.

Z punktu widzenia „wioski”.

Pos. gen. Żeligowski: Zdaje mi się, że nasza dodatnia cecha obecnie jest to, że my bardzo często powtarzamy słowo „wioska”. To jest dobre dlatego, że nasza historyczną wadą było ciągłe zapomnianie o tem.

Jak wygląda sprawa monopolu w stosunku do wioski? Robiłem statystykę w mojej sąsiedniej wiosce i stwierdzam,

że tam spożycie cukru jest niezmiernie małe. Wiadomość, że cukier potanieje — była przyjęta z największą radością, ale ostatecznie, czy cukier kosztuje 1,35 czy 1,05, to nie gra takiej roli, bo ludzie i tak nie mają go za co kupić. Ale to by jeszcze nie było. Najgorsze jest to, że ten sam nasz cukier w naszych workach, przywieziony via Łotwę i Litwę kosztuje 80 gr. kg. Czemu tak jest? Oczywiście, prawdopodobnie ekonomiści i przemysłowcy dowiodą, że to tak jest zupełnie naturalnie, ale prosty człowiek, który kupuje, nigdy tego nie zrozumie i to zaliczy na karb braku organizacji i uczciwości.

Możemy wioskę skartelizować?...

To samo dzieje się z tytoniem. Tytoni prawie zupełnie przestaje palić wioska. Jeżeli tytoniu sadzić nie można, to nie można. Ale nieraz jakiś jeden człowiek — staruszek, przyzwyczajony się palić i posiada kilka krzaków, wtedy policja wykrywa, a za wykrycie otrzymuje wynagrodzenie. I idzie polowanie — jedni stają się skryć krzaki tytoniu między innymi roślinami, a inni, policja, wyszukuje te krzaki, żeby otrzymać nagrodę. Rozumiem, że za rzeczy zabronione musi być kara. Ale tu kary są wielkie, że wyglądają na niszczenie gospodarstw. To już nie kary, ale plagi.

Zadają sobie pytanie, czemu to się dzieje, czemu przemysł nie rozumie i mimo wielkich zysków — bo jeżeli cukier nasz przewieziony przez granicę, kosztuje taniej, to zysk musi być wielki — nie chce zrozumieć, że w ten sposób stwarza się niepotrzebnie szkodliwą dla Państwa psychologię moralnego sprzeciwu wioski i rolnictwa. Po co to się dzieje? Może trzeba, żeby się rolnictwo skartelizowało.

Co nie wypada wiceministrowi...

Pos. Kozicki: W związku z głosami, do magających się przymusu mieszkankowego przypomina, że tylko te kraje obce wprowadzają go, które nie posiadają własnej ropy.

Na zakończenie chce powiedzieć, że jest jednym z tych 100 obywateli, którzy posiadają ostemplowaną zapałniczkę. Zapałniczkę tę, nabytą w Wiedniu za 15 szylingów, otrzymałem w prezencie i postanowiłem ostemplować w Izbie skarbowej we Lwowie. Po 4-ach dniach otrzymałem telefon od jej dyrektora z prośbą o wycofanie sprawy, gdyż on nie wie, co z nią zrobić.

Wobec jednak mego uporu sprawa poszła do Warszawy i znów w międzyczasie zostało oskarżony o szmugiel. Dopiero dzięki wpływom osobistym i trafnej interpretowaniu 9 art. ustawy karno-skarbowej skończyło się na opłaceniu 45 zł. podatku.

Ale udało się to mnie tylko dlatego, że jestem zwykłym obywatelem, gdyż pan wiceminister Korsak, który chciał to samo przeprowadzić, został zapałniczkę pozbawiony i dano mu do zrozumienia, że jako podsekretarzowi stanu, nie wypada mu się tem zajmować.

Z KRAJU

(—) Czy oznaki wiosny? Jak donoszą z Tarnowa obudzili się nietoperze i szyby wieczorami nad podwórzami domów. Na drodze z Tarnowa do Tuchowa wierzby osy pały się runia.

(—) Znamienne eksmisje lekarzy. Z Warszawy donoszą: Dowodem trudnej sytuacji, w jakiej znajdując się świat lekański wskutek zmniejszenia się prywatnej praktyki, są grożące ostatnio lekarzom eksmisje mieszkaniowe. Dotychczas one przede wszystkim lekarzy dawnej żatrudnionych w Ubezpieczalni i ostatnio zredukowanych.

Żona za weksle

Niezwykła tranzakcja.

Z Warszawy donoszą: Wprost niwarygodna sprawa znalazła się na wo kandyzie sądu grodzkiego w Warszawie. Właściciel fabryczki przy ul. Bonifra terskiej 15, Weinfeld, skarżył niejakiego Zelcera o zapłacenie należności wekslowej w sumie 1000 zł. Obrońca Zelcera zgłosił sprzeciw, wysuwając niezwykły motyw.

Dowodzi on, że weksel wystawiony był w okresie, kiedy fabrykant Weinfeld mieszkał u Zelcera, jako sublokator. Między Weinfeldem a Zelcerową zawarzał się romans, jednocześnie zaś Zel cer zadłużył się u Weinfelda i wystawił mu weksle na kilka tysięcy złotych. Długu tego nie miał z czego zapłacić. — Wówczas Weinfeld zażądał od Zelcera udzielenia rozwodu żonie. Zadłużony

CANZONETTY I ARJE OPEROWE STARYCH MISTRZÓW BELCANTA



PRZEZ RADJC

PONIEDZIAZEK 3. II. O GODZ. 18.00

Oświadczenie wicemin. Grodyńskiego.
Wiceminister skarbu Grodyński: Pragnę odpowiedzieć na kilka rzeczy zasadniczych, które tu były poruszone.

Były propozycje obniżenia ceny soli i wyrobów tytoniowych, w szczególności machorki.

Monopole stanowią jedną część wpływów z danin publicznych i monopolu, a te wpływy stanowią przeważne źródło pokrycia naszych wydatków. Dlatego w sprawie musimy być bardzo ostrożni. Nie znaczy to jednak, ażebyśmy nie brali także pod uwagę momentów natury gospodarczej. Sami obniżyliśmy cenę soli białej. Proponowaną przez p. referenta zniżkę ceny soli szarej o 2 gr. należyce zbadamy.

O ile chodzi o machorkę, to mamy tu jasny dowód tego, co powiedziałem. Jeżelibyśmy wydatnie obniżyli cenę machorki, to mamy tu do czynienia z obiektem, którego sprzedaż wynosi przeszło 120 milj. Wyroby luksusowe sięgają tylko setek tysięcy.

O ile chodzi o nielegalne plantowanie tytoniu i wymierzona karę, to niestety jest to przestępstwo karno-skarbowe i kara musi być wymierzona.

Końcowe oświadczenie referenta.

P. referent Hutten-Czapski nie zgadza się na proponowaną przez pos. Wagnera loterię liczbowa, uważając, że loteria taka jest typem hazardu i byłaby wyciążaniem ostatniego grosza od najuboższej ludności.

Uwagi, które wysunął pos. Pietrzak w sprawie walki z alkoholizmem, są słuszne. Jednak wzrost konsumpcji spirytusu u nas oznacza, że ludzie mniej trują się denaturatem i eterem i że mniej pedzą samogonem.

Co się tyczy podatku od zapałniczek, to stawka w wysokości 10 zł. jest niestety zastrzeżona w umowie zapałczanej na żądanie Kreugera.

Przewodniczący wicemarszałek Byrka komunikuje, że głosowanie nad wnioskami do preliminarza budżetu monopolu odbędzie się we wtorek, dnia 4-go lutego. Na tem posiedzenie zakończono.

Dodek na Froncie

maż wykorzystał sytuację i zgodził się na „odstąpienie” żony pod warunkiem umorzenia długu. Do ponownego małżeństwa jednak nie doszło, nie z winy Zelcera, lecz spowodu zmniejszenia uczuć Weinfelda, który ożenił się wkrótce z inną kobietą.

Sędzia grodzki uznał „atak” haniabna „umowę” za nieważną i powołał do wekslowe w całości zasadził.

(—) Ukaranie okrutnego woźnicy. Z Grudziądza donoszą: Jan Żurowski z Grudziądza jechał do wsi Małe Lniska dwukonnym wozem z deskami. Gdy ciężko naładowany wóz ugrzązł w błocie i konie nie mogły go wyciągnąć, Z. był biednie zwierzęta kijem. Gdy i to nie pomogło, okrutny woźnica parzył konie ogniem z podpalonego wiechcia słomy, aby je w ten sposób zmusić do ruszenia z miejsca. Ogień bardzo dotkliwie poparzył konie — jednego z nich trzeba było ubić.

Za nieludzkie obchodzenie się z końmi sąd grodzki w Grudziądzu skazał Żurowskiego na 8 miesięcy więzienia.





Niagara zamazła.

Ostatnia fala mrozów, która przeszła nad Ameryką była wręcz katastrofalna. 129 osób straciło życie. Mróz w stanach Jowia, Minessota, Dakota i Illinois dosięgł 35—49 st. Celsjusza poniżej zera. Zamazły również częściowo wodospady Niagary.

Ze świata

(X) Budowa Instytutu Oceanograficznego w Szwecji. Dzięki hojnej darowiznie fundacji im. Wallenberga 500.000 koron w najbliżej przyszłości zostanie rozpoczęta w Göteborgu budowa Instytutu Oceanograficznego. Katedra badań oceanograficznych istnieje już oddawna na uniwersytecie göteborgskim. Obecnie dzięki ofiarności ludzi dobrej woli całego kraju, a mieszkańcy Göteborga w szczególności, powstanie nowy pożyteczny przybytek wiedzy.

(X) Jak w Szwecji rozwiązano problem bezrobocia? Zarząd szwedzkiego komitetu dla spraw bezrobocia wygłosił sprawozdanie, z którego wynika, że ilość ludzi, pozostających bez pracy w Szwecji, stale się zmniejsza. W r. 1933 było w Szwecji 180 tysięcy bezrobotnych, w 1934 r. — 171.000 przy końcu zaś 1935 r. liczbą ta spadła do 58.000. W ciągu jedenastu lat od 1924 r. do 1935 r. komitet wydatkował na zasiłki 294 milionów koron szwedzkich (Ł. 15.478.600). Celowe i racjonalne zatrudnienie bezrobotnych cieszy się w Szwecji daw-

nemi chlubnymi tradycjami. Na początku XIX w. został wykonany przez pozostających wówczas bez pracy kanał Göta, łączący Göteborg ze Sztokholmem.

W dobie obecnego kryzysu bezrobotni są zatrudniani przy budowie szos oraz przy urządzeniu lotnisk i placów sportowych. Wykonano w ten sposób około 4.740 kilometrów dróg. Komitet do spraw bezrobocia jest w stałym kontakcie z zarządami miast oraz gmin. Wielu bezrobotnych rzemieślników znalazło pracę przy budowie wielkiego sztokholmskiego lotniska B. ma. Zostanie ono oddane do użytku publicznego w roku bieżącym, co prawdopodobnie nastąpi jednocześnie z otwarciem międzynarodowej wystawy lotniczej, na którą jest spodziewany zjazd osób interesujących się awiacją, z całego świata.

(X) Własna żona surowsza, aniżeli sędzia. Prasa amerykańska donosi o procesie 79 żon przeciw 79 mężom, który rozegrał się przed sądem karnym w Chicago. Wszystkie te żony oskarżały swoich mężów o opilstwo i brutalne obchodzenie się z nimi w stanie nietrzeźwym.

Sędzia Robert Dunne skorzystał z wielkiej swobody ustawy amerykańskiej. Pragnąc zaoszczędzić sobie powtarzania tej samej procedury w 79 rozprawach, wydał salomonowy wyrok, aby każda żona sama zdecydowała o sposobie ukarania męża. I oto 78 żon ułaskawiło swoich mężów odrzuceniem, naturalnie po otrzymaniu przyrzeczenia sołennej poprawy, lecz 79-ta żona oświadczyła, że mąż jej jest nieuleczalnym re-

cydywistą i tylko surowa kara może go poprawić. Oskarżony zaprotestował gwałtownie przeciw tym słowom. Powołując się na świadków, przysięgał, że od wrześnie ub. roku był tylko raz pijany.

— Dziesięć dni aresztu? — zaproponował sędzia żonie.

— Sześćdziesiąt — odpowiedziała żona z zimną krwią.

— Zgadzam się — rzekł sędzia i skazał męża na 60 dni więzienia, jak sobie tego życzyła zawzięta połowica oskarżonego.

Tajemniczy rowerzysta, postrachem samotnych kobiet.

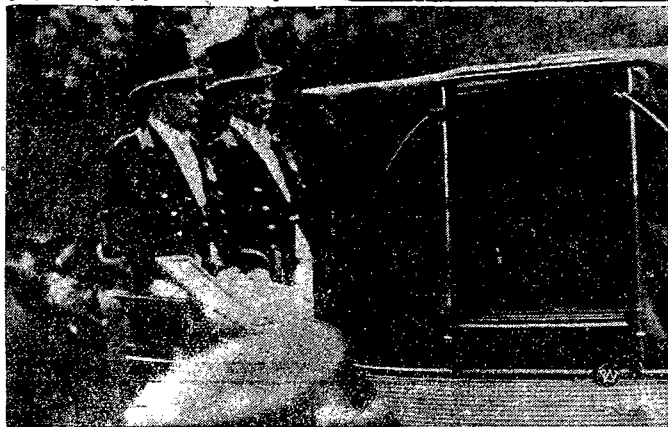
W okolicach Pragi grasuje na szosach jakiś tajemniczy rowerzysta, który stał się postrachem samotnie idących kobiet. Niedaleko Roudnice rowerzysta napotkany na drodze 15-letnią dziewczynę i nie mówiąc ani słowa, strzelił do niej dwukrotnie z rewolwera, poczem zbiegł.

Na drugi dzień niedaleko Zidowic ten

Na bale i dancingi

PARASOLKI, CZAPKI,
WACHLARZYKI, SERPENTINY,
CONFETTI, OZDOBY
KOTYLJONOWE, BALONIKI.

w Sklepie „Gońca“
Aleja 26, telefon 20-30.



Z pogrzebu króla angielskiego. Karetą królowej-wdowy w orszaku pogrzebowym.

DODEK NA FRONCIE

w armii rosyjskiej, austriackiej i w legjonach...

sam rowerzysta najeżdżał na 24-letnią ko biętkę, przewrócił ją i leżącą już na ziemi zranił kulą rewolwerową w pierś, poczem wsiadł na rower i uciekł.

Koło wsi Hrobec wydarzył się trzeci zamach, którego ofiara, 20-letnia dziewczynka walcząca ze śmiercią w szpitalu.

Policeja aresztowała już kilkunastu rowerzystów, na właściwego zbrodniarza jednak dotychczas nie natrafila.

(X) Nędza po wsiach węgierskich. Dziełnik budapeszteński „Magyarsag“ donosi o stosunkach, panujących w wielu okęgach wiejskich na Węgrzech. W komitecie Borsod panuje po wsiach straszna nędza; dzieci z zwiastującą ciępią wobec braku żywności; są okręgi, gdzie głównym pożywieniem dzieci jest wino; cukier należy do artykułów luksusowych i nie widzi go się prawie w użyciu; zdarza się często w szkołach powszechnych, iż dzieci mdleją z głodu i wyczerpania. Rząd powołał i zorganizował w celu przyjęcia z pomocą ludności wiejskiej Zielony Krzyż.

Autentyczne.

— Mam w domu malego kotka. — opowiada pani Wanda — który jest tak rozpieszczony, że sypia na mojej szyi.

— Niech pani uważa, bo kot jest fałszywy — ostrzega jeden ze słuchaczy. — Słyszałem o wypadku przegrzymania krani przez kota. Jeszcze się pani którego dnia obudzi nieżywa.

Biały krak.

— Znasz ten dowcip?
— Czy dobry, udany?
— Znakomity, ośniewający!
— Nie toś go jeszcze nam nie opowiadał!

Wyłaśnit.

— Tatusiu, co to znaczy „hipokondryk“?
— Hipokondrykiem nazywamy człowieka, który czuje się dobrze tylko wtedy, kiedy się źle czuje. (Mercury).

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

WTOREK, 4 LUTEGO.

630 Audycja poranna, 1203 Dziennik południowy, 1215 Audycja dla szkół, 1230 Koncert orkiestry kameralnej Adama Hermana, 1325 — Chwilka gospodarstwa domowego, 1515 Wiadomości o eksporcie polskim, 1530 Sekstet Jadwigi Klechniowskiej, 1600 Skrzynka P. K. O. 1615 Drobne utwory fortepianowe, 1645 Cała Polska śpiewa, 1700 Historia herbaty — odczyt, 1715 Koncert solistów, 1730 Encyklopedia mówiona, 1800 XI koncert z cyklu „Kwartety smyczkowe Haydna“, 1830 Poeta mistyk — szkice literackie, 1855 Krok naprzód w naszym iakarswicie — po gadanka, 1935 Wiadomości sportowe, 1950 „Róża Stambułu“ — operetka, 2145 Ryszard Wagner — fragmenty z dramatów muzycznych, 2230 Witamina w pożywieniu człowieka — odczyt dla lekarzy, 2305 Muzyka taneczna.

WOJCIECH KUJAWA.

Wyspa na jeziorze

POWIEŚĆ.

— Wszystko zło przemienie. Trzeba być dobrej myśli. Otwiera się przed panem nowe życie. O przeszłości trzeba zapomnieć.

Nieder gorąco całuje jej dłoń.
— Niech pan wie — mówi Jadwiga zmienionym głosem. — Tu, na tle tego pięknego wiejskiego krajobrazu, tej pozornej ciszy odgrywiają się tragedie, może niedostrzegalne, lecz smutne i beznadziejne...

Nieder patrzy na nią pytająco. Kładzie jej dłoń na swym rozpalonym czole.

— O, gdyby spotkał wcześniej taką kobietę jak pani. Byłoby wszystko inaczej, inaczej...

Szept jego zamiera. — Musiał wiele przecierpieć — myśli Jadwiga. — Trzeba być dobrą dla niego. Wolno wchodzi na stopnie werandy.

ROZDZIAŁ 14.

J a n e k.

Janek chodził jak nieprzytomny. Godzi nami wystawał przed więzieniem z nadzieją, że dowie się co o swym przyjacielu.

Matka gniewała się na niego. Namawiała do jedzenia, zaganiała do roboty; lecz nic nie mogła z chłopcem zrobić. Myśli jego wylądowały były zajęte Michałem.

W ciągu tych kilku ostatnich dni schudł, zmierzniał tylko oczy mu błyszczały nienaturalnie.

W fantazji swej układał rozmaite plany jakby uwolnił przyjaciela z więzienia. lub urządzić mu ucieczkę.

Przyszedł w końcu do przekonania, że samemu trudno mu będzie pomóc Michałowi. Ale z kim się podzielić myślamy? Wydawało mu się, że każdy może go

zdradzić. Przypominał sobie Jędrka. Ale jak na złość Jędrka nigdzie nie mógł znaleźć. Zapodział się gdzieś.

Pogoda stawała się coraz piękniejsza. W powietrzu pełnym słonecznych błysków, przelewała się radość.

Gdy tęsknota za przyjacielem stawała się nie do zniesienia, Janek chwycił czapkę i biegł na łąki. Tam, rzuciwszy się na młodą trawę, ikał długi, żalostnie.

Zdawało mu się, że już nigdy nie ujrzy swego przyjaciela.

— Michał nie zabił? — nie zabił — powtarzał. Michał jest niewinny.

Straszna myśl zdradziecko podpełzała do jego mózgu.

— A jeśli Pietrek na niego napadł i Michał w swojej obronie...

Zatykał sobie uszy, przymykał oczy, starając się odrzucić okropne przypuszczenia.

Przypominał sobie chwile, które spędził razem z Michałem. Przypominał sobie wszystkie ich marzenia o przyszłości i plany, które razem układali.

Janek wyplakał się i wracał do domu nieco uspokojony.

— Michał jest niewinny i wkrótce wypuszczą go na wolność.

Pod wieczór, gdy nie otrzymał żadnej wiadomości o przyjacielu, posępne myśli znowu go opanowywały.

W nocy zrywał się i przez sen wołał: — Ratujcie Michała, Michał.

Pewnego poranku wreszcie spotkał Jędrka.

Wywołał go na stronę i zapytał:

— Byłeś na policji?

— Byłem — rzekł pochmurnie

— Pytałeś o Michała?

— Pytałem.

— A nie nałgałeś tam czego?

— O, głupsi, a czego miałbym ikać. Mi chał mi nic złego nie zrobił. Opowiedziałam tylko że widziałem Michała, siedzącego nad rowem.

— No i co?

— No i nic. Spytali i kłazali iść.

— Jędrak, przecie Michał nie zabił.

Chłopiec wzruszył ramionami.

— Jędrak—trzeba jakoś Michałowi pomóc, on sam na świecie, nikogo niema. Kto się za niego wstawi? Nikt o niego się nie dowie.

— To co mamy robić.

— Trza wytłumaczyć sędziemu, że Michał to dobry chłopak, a Pietrek był nieczłota i zbieg.

— Aleś mądry! Myślisz że sędzia nam uwierzy? Wypuszczą zaraz Michała, czy o powieść, a kto zabił. Widzisz, Michał to wtedy tylko mogą uwolnić, jakby znaleźli innego zabójcę.

— Aha — zrozumiał Janek — słuchaj Jędrak, będziemy razem szukali tego czło wieka, który naprawdę zabił Pietrka, a jak go znajdziemy, złapiemy go za kolaniec i przyprowadzimy na policję. Wtedy Michała wypuszczą — zapalił się Janek.

— Ho, ho, a może on już gdzieś daleko uciekł?

— Jędrak, więc co robić? Michała trze ba oswobodzić. Pomyśl ty, ja myślałem, myślałem...

Jędrak przypomniał sobie naraz pana, któremu odnosił walizkę.

— Ten poradziłby napewno — pomyślał.

Uderzył po ramieniu zrozpaczonego Janka.

— E, nie martw się! Mnie też żal bardzo Michała, bo jest dobry chłop. Wiesz co, pojedziemy do jednego pana. On nam poradzi.

Janek spojrział na niego żywo.

— A gdzie on jest?

— Chodź, zaprowadzę cię do niego.

ROZDZIAŁ XV.

U sędziego siedzcegi.

Pan sędzia Biernacki siedział w swoim gabinecie i przeglądał akty.

Przez otwarte okna wpały podmuchy wiatru i szelesoły papierami.

Sędzia oparł głowę o rękę i zamyslił